

JEDNYM z dowodów trwałości dzieła literackiego, a więc i dramatu, jest świadectwo kolejnych pokoleń odbiorców, którzy znajdują w nim wątki i treści ponadczasowe, a jednocześnie korespondujące z ich doświadczeniami i ocenami. Tym również można tłumaczyć, obserwowane od lat, zainteresowanie teatrów i publiczności dramatopisarstwem Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Teatr Powszechny w Warszawie wystawił sztukę **Witkacego „Oni”** w reżyserii **Rudolfa Ziolo**. Również w reżyserii **Rudolfa Ziolo** sztuka ta została przed siedmiu laty pokazana na scenie **Teatru im. Słowackiego w Krakowie**. Obecna realizacja, choć oparta na podobnych założeniach reżyserskich, jest nowym fascynującym wydarzeniem teatralnym.

Sztuka „Oni” powstała w roku 1920, gdy przeżycia autora wyniesione z koszmaru rewolucji rosyjskiej zachowały swoją pierwszą intensywność, choć ich cień towarzyszył pisarzowi do końca jego życia.

Przedstawienie w Teatrze Powszechnym wyróżnia się klarownością inscenizacyjną i konsekwencją reżyserską, mądrze pojętą wiernością wobec autora i tekstu. **Rudolf Ziolo** jakby porządkując rozwichrzoną materię utworu nie zubożył jego

wielowarstwowej struktury, ani też nie zagubił niepowtarzalnej oryginalności **Witkacego** stylu. Reżyser trafnie uchwycił proporcję między odczuwioną groteskowo-groźną kliką pulkownika **Abloputo**, a zindywidualizowanymi i skomplikowanymi osobowościami **Bandałaszk**a i **Spiki**.

Bogata kreacja **Joanny Szczepkowskiej** (Spłka hrabina **Termendoza**) oscyluje między wyraziście ukazanymi, histerycznymi reakcjami kobiety rozkapry-

łaszek staje się postacią tragiczną, choć, jak to bywa u **Witkacego**, pochyloną nad krawędzią śmieśności.

Władysław Kowalski w roli **Melchiora Abloputo** przekonująco, choć niezbyt komplikując tę postać, przedstawił swego bohatera jako przebiegłego watażkę, umiętnie stwarzającego pozory dobroduszości przeplatanej reakcjami brutalnego, wszechmocnego dzierżymordy. Skojarzenia historyczne — wyraźne.

Witkacy odświeżony

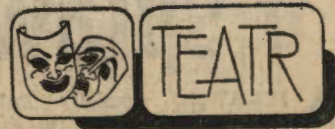
szonej i egzaltowanej a tragizmem tej postaci wynikającym z niepewności uczuć, osamotnienia i wątpliwości wobec walorów swojej sztuki.

Kabotyzm **Bandałaszk**a, często nadmiernie eksponowany, w tym przedstawieniu został jakby ściśszony przez **Jana Engler**ta, występującego gościnnie.

Bandałaszek jest wprawdzie neofitą na **Parnasie** i, w istocie, osobnikiem dość prymitywnym mimo manifestowania swojego znanstwa i miłości do sztuki nowoczesnej. I tak go na początku spektaklu przedstawia aktor. Jednak pod naciskiem bandy **Abloputo** i pod wrażeniem śmierci **Spiki** — **Banda-**

Sarasjer Banga Teufan w interpretacji aktorskiej **Mariusza Benoit** pozornie jednolity w swojej pokraczności podkreślonej przez kostium to śmieszna i zarazem groźna kreatura. **Teufan**, jak wszyscy ideologowie tego rodzaju, tworzy teorię na tyle zagmatwaną, na ile (do czasu) ogłupiającą jej adresatów.

Joanna Żółkowska świadomie przerysowuje agresywną sylwetkę byłej szansonistki **Rosiki Prager**, atakującej osamotnionego **Bandałaszk**a. **Marianna Splendorek** — zagrana przez **Grażynę Marzec**, gospośia **Bandałaszk**a i szpieg tajnego rządu, przekonująco łączy sympatie dla swojej ofiary z wier-



nością wobec mocodawców. **Artystka** ustrzegła się przy tym schematu ukazania **Marianny** jako „cioty rewolucji”.

Do sukcesu przedstawienia wyróżniającego się konsekwencją, klarownością, doskonałym aktorstwem przyczyniła się również scenografia **Andrzeja Witkowskiego**. W nie zaśmieconej nadmiarem rekwizytów przestrzeni scenicznej mieszczą się zarówno sceny grupowe jak i kameralne, dobrze prezentuje się zarówno wściekle kolorowe i groteskowo potraktowane kostiumy koszmarnych gości **Bandałaszk**a, jak i wysmakowany kostium **Spiki**.

Przedstawienie sztuki **Stanisława Ignacego Witkiewicza „Oni”** w Teatrze Powszechnym jest dużym wydarzeniem w szarym ostatnio życiu teatralnym stolicy.

JÓZEF SZCZAWIŃSKI

Teatr Powszechny w Warszawie. Stanisław Ignacy Witkiewicz: „Oni”. Dramat w dwóch i pół aktach. Reżyseria **Rudolf Ziolo**, scenografia **Andrzej Witkowski**, ruch sceniczny **Paweł Burczyk**.